

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 891/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Beata Kurdziel
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. R. (1) i L. S. (1)

przeciwko B. B. (1), M. M. (1)

i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powodów oraz pozwanej B. B. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 lipca 2019 r. sygn. akt I C 475/17

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 35.000 zł podwyższa do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych);**
2. **oddala apelację L. S. (1) w pozostałej części a apelację W. R. (1) i B. B. (1) w całości;**
3. **zasądza od pozwanych B. B. (1), M. M. (1) i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w W. na rzecz powódki L. S. (1) solidarnie kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **zasądza od pozwanej B. B. (1) na rzecz powoda W. R. (1) i powódki L. S. (1) kwoty po 540 zł (pięćset czterdzieści złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
5. **znosi wzajemnie pomiędzy powodem W. R. (1)**

a pozwanymi M. M. (1)

i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytowo-akcyjną w W. koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Grzegorz Krężolek SSA Beata Kurdziel

Sygn. akt I ACa 891/20

UZASADNIENIE

Powodowie W. R. (1) i L. S. (1) w pozwie skierowanym przeciwko B. B. (1), M. M. (1) i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o

- zaniechanie naruszeń dóbr osobistych spowodowanych publikacją wskazanych w żądaniach ochronnych fragmentów książki autorstwa pierwszych dwojga pozwanych, której wydawcą jest spółka (...), zatytułowanej (...), w wydaniach w miękkiej i twardej oprawie oraz w formie elektronicznej (...),

poprzez zakazanie pozwanym rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie tych jej fragmentów, które ich zdaniem naruszają dobre imię oraz prawo do prywatności W. R. (1) i L. S. (1), a ponadto, dotycząc w części nieżyjącego G. S. (1) powodują, że uszczerbku niemajątkowego doznaje także kult pamięci jego osoby, który kultywuje żona.

Powodowie domagali się także nakazania wszystkim pozwanym usunięcia skutków naruszeń poprzez zobowiązanie skierowania do nich przeprosin w formie prywatnej korespondencji / listów/ według treści podanej w żądaniach restytucyjnych, dostosowanych treściowo i w zakresie formy indywidualnie do dotkniętych naruszeniem oraz postaci naruszenia.

Ponadto zarówno W. R. (1) oraz L. S. (1) domagali zasądzenia na swoją rzecz solidarnie od naruszcycieli świadczeń wyrównujących krzywdy spowodowane podnoszonymi naruszeniami w kwotach odpowiednio 45 000zł dla powoda i 85 000 zł dla pozwanej.

Wnieśli również o obciążenie pozwanych kosztami procesu

Uzasadniając żądania argumentowali, iż w dniu 22 kwietnia 2015 r. do księgarni trafiła książka pozwanych B. B. (1) i M. M. (1) pt. „(...)” wydana przez pozwane (...).

Książka ta jest napisana w formie wywiadu, w której na pytania pozwanej B. B. (1) pozwany M. M. (1) opowiada o swoim życiu z perspektywy (...) w szczególności o swoich doświadczeniach(...) W książce wspomina również W. R. (1), L. S. (1) i jej zmarłego męża G. S. (1) w sposób, zdaniem powodów, naruszający ich dobra osobiste w postaci prawa do prywatności, czci, godności, dobrego imienia oraz w przypadku powódki L. S. (1) także kultu pamięci osoby zmarłej.

W. R. (1) jest (...)wyłącznie (...), nie był natomiast nigdy osobą publiczną, czy chociażby znaną szerszemu kręgowi odbiorców.

Obecnie od wielu lat nie występuje publicznie. Powód współpracował z pozwanym M. M. (1) (...)w okresie od lutego 1994 r. do października 1994 r.

W ocenie powoda, na gruncie muzycznym współpraca z pozwanym dobrze się układała. W tym okresie był już doświadczonym(...) i miał duże doświadczenie muzyczne. Powód rzadko uczestniczył natomiast w imprezach towarzyskich z udziałem pozwanego.

Powódka L. S. (1) nie jest osobą publiczną ani publicznie znaną. Nie łączyły jej relacje towarzyskie z pozwanym. Poznała go podczas jednej z prób zespołu (...), którego M. M. (1) był założycielem, a mąż powódki, zmarły w 2013r. G. S. (1), był jego członkiem (...)Powódka spotykała M. M. (1) podczas prób zespołu, które odbywały się w mieszkaniu pozwanego.

W książce przedstawiony został temperament powoda W. R. (1), jego styl pracy, rzekome nieobliczalne zachowania na próbach i koncertach, rzekomy stres przed wystąpieniami przed dużą publicznością, rzekomy problem (...) powoda, jego problemy emocjonalne, stan zdrowia psychicznego, w tym zachowania mogące świadczyć o rzekomej (...)powoda, czy skłonność do samotności i trudności z odnalezieniem się w towarzystwie.

W przypadku L. S. (1) w publikacji zostały poddane informacje o jej narodowości, okolicznościach, w których poznała swojego męża, zainteresowaniach, czy ówczesnej znajomości języka polskiego. Forma tej relacji była obraźliwa.

Jej małżonek został natomiast opisany jako człowiek uzależniony od (...), nieodpowiedzialny i prostacki.

Zrelacjonowane treści znajdujące się we fragmentach książki, które nie powinny być w dalszym ciągu rozpowszechniane naruszają dobra osobiste powodów w postaci prawa do prywatności, czci, godności, dobrego imienia oraz w przypadku powódki także kultu pamięci osoby zmarłego męża.

Powodowie podkreślali, że okoliczności te dotyczą ich życia prywatnego, stanowiąc ingerencję w nie. Sposób postępowania autorów kwestionowanych fragmentów oraz wydawcy książki są tym bardziej nieprawidłowe gdy wziąć pod uwagę, iż powodowie nigdy nie ujawnili tych faktów publicznie ani też nie wyrażali zgody na ich publikowanie w jakiegokolwiek formie. Nikt z autorów ani spółka wydawca nie uprzedzał ich o planach wydania „ (...) „

W. (...)nie zajęło w sposób skuteczny pod względem formalnym merytorycznego stanowiska w sprawie [W.pomimo wezwania, pod rygorem jego zwrotu nie wykazało, że osoba podpisana pod pismem zawierającym odpowiedź na pozew, była uprawniona do jednoosobowej reprezentacji spółki. Przewodniczący zwrócił je zarządzeniem z dnia 24 czerwca 2018r.

W dalszych czynnościach składających się na rozpoznanie sprawy, pomimo prawidłowo doręczanych zawiadomień i wezwania wydawca książki nie wziął udziału /por k. 358-361 oraz k.511 akt/.

Wobec tego wyrok wydany przez Sąd Okręgowy wobec tego pozwanego ma charakter wyroku zaocznego. Złożony przez wydawnictwo sprzeciw od niego został prawomocnie odrzucony jako spóźniony / k. 556 i 778 akt/.

Odpowiadając na pozew pozwana B. B. (1) domagała się oddalenia powództwa w stosunku do niej i obciążenia przeciwników procesowych kosztami sporu.

W swoim stanowisku przyznała, iż jest współautorką spornej książki i kwestionowanych jej fragmentów. Pozwani zawarli z w. (...)książki umowę, na podstawie której w. (...) ją zamówił, a autorzy zobowiązali się do napisania utworu i przekazania go wydawcy. Zaliczka i tantiemy wynikające z praw autorskich miały być podzielne w proporcji 20 % dla pozwanej i 80 % dla pozwanego. Natomiast tantiemy ze sprzedaży książki w proporcji 40 % dla pozwanej i 60 % dla M. M. (1) Książka została napisana i wydana w 2015 r.

Ma formę rozmowy, podczas której pozwana zadaje pytania (...), a on odpowiadając, opisuje zdarzenia ze swojej muzycznej przeszłości. To M. M. (1) odpowiadał za treść wywiadu, a jego wypowiedzi w nim były sprawdzane przez pozwaną jedynie pod względem stylistycznym i językowym. B. B. (1) nie ingerowała ich merytoryczną zawartość, a tekst który przepisywała z nagrań pozwany następnie autoryzował. Zaaprobował także w całości jej treść już po wydaniu książki.

Z uwagi na opisaną przez pozwaną jej rolę przy powstawaniu utworu, nie można, jej zdaniem zasadnie mówić, iż naruszyła dobra osobiste powodów. Nie mogło bowiem do niego dojść poprzez formułowanie przez nią pytań do udzielającego wywiadu (...).

Zdaniem B. B. (1) żądane zakazanie publikowania spornych fragmentów spowoduje pozbawianie utworu jego m integralności, którego to skutku nie da się pogodzić z przepisami ustawy prawo autorskie służących jej ochronie.

Uznawała także, że dochodzone kwoty kompensujące krzywdy powodów są rażąco wygórowane, nie odpowiadają skali uszczerbków niemajątkowych przez nich doznanych, pozostając formą uzyskania nieuzasadnionej korzyści kosztem pozwanych.

M. M. (1) domagał się oddalenia powództwa w stosunku do siebie podnosząc, że nikogo nie obraził, miał prawo do zawartych w wywiadzie wypowiedzi. Podnosił, iż zachowania W. R. (1) w czasie kiedy współpracowali muzycznie uprawniały do opisanie ich w publikacji, chociaż użycie personaliów zamiast inicjałów byłoby, szczególnie wobec L. S. (1), być może bardziej właściwe. / por. k. 397, 472 v i k. 512 v akt/

Pozwany podkreślał, że zwracał się do pozwanego (...) o weryfikację tego, czy użyte w publikacji stwierdzenia są właściwe, nieprzesadzone. Spółka nie wносиła wobec treści mających być publikowanymi żadnych uwag w tej materii. / por k. 397, 472 v i k. 512 v akt/

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2019r, który w stosunku do (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - spółki komandytowo – akcyjnej w W. jest wyrokiem zaocznym, Sąd Okręgowy w Krakowie :

- nakazał pozwanym B. B. (1), M. M. (1) i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo- akcyjnej z siedzibą w W. zaniechanie naruszania dóbr osobistych powoda W. R. (1) poprzez zakazanie rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie książki pt.

„(...)” autorstwa B. B. (1) i M. M. (1), ((...) forma drukowana miękka oprawa,(...) - forma drukowana twarda oprawa;(...)- forma elektroniczna (...) **z następującymi fragmentami :**

a/(...)

b/ (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

c/(...)

d/ (...)

e/ (...)

- (...).

(...)

- (...).

(...):

- (...)

(...):

- (...)

(...)

- (...)

(...)

(...)

(...)

(...).

(...)

- (...). (...)

(...)

(...)

e/ (...)

II. nakazał pozwanym B. B. (1), M. M. (1) i W. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. zaniechanie naruszenia dóbr osobistych powódki L. S. (1) poprzez zakazanie rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie książki pt. (...) autorstwa B. B. (1) i M. M. (1), ((...)) - forma drukowana miękka oprawa, (...) (...) - forma drukowana twarda oprawa; (...) (...) - forma elektroniczna (...) **z następującymi fragmentami :**

a/ (...)

b/ (...)

c/ (...)

d/ (...)

e/ (...)

f/ (...)

g/ (...)

h/ (...)

(...)

i/ (...)

j/ (...)

k/ (...)

- (...)

(...)

• (...).

(...)

• (...)

(...)

• (...)

G.:

• (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

l) (...)

- zasądził na rzecz W. R. (1) od B. B. (1), M. M. (1) i W. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. solidarnie kwotę 22 000 zł, tytułem zadośćuczynienia[pkt III],

- zasądził na rzecz L. S. (1) od B. B. (1), M. M. (1) i W. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. solidarnie kwoty 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia[pkt IV],

- nakazał B. B. (1) przeproszenie powoda W. R. (1) za dokonanie naruszeń jego dóbr osobistych w formie prywatnego listu skierowanego do W. R. (1), o następującej treści:

„Szanowny Pan W. R. (1) ul. (...),

(...)

Ja niżej podpisana B. B. (1), niniejszym przepraszam Pana za naruszenie Pana dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez ujawnienie w książce pt. (...) informacji na temat Pana życia prywatnego bez Pana zgody.

Przepraszam za naruszenie Pana dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez opisanie Pana w książce (...) w sposób obraźliwy, poniżający, naruszający Pana godność i dobre imię.

podpis odręczny B. B. (1)/ **B. B. (1)**, [pkt V] ,

- nakazał M. M. (1) przeproszenie powoda W. R. (1) za dokonanie naruszeń jego dóbr osobistych w formie prywatnego listu skierowanego do W. R. (1), o następującej treści:

„Szanowny Pan W. R. (1) ul. (...),

(...)

Ja niżej podpisany M. M. (1) niniejszym przepraszam Pana za naruszenie Pana dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez ujawnienie w książce pt. (...) informacji na temat Pana życia prywatnego bez Pana zgody.

Przepraszam za naruszenie Pana dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez opisanie Pana w książce (...) w sposób obraźliwy, poniżający, naruszający Pana godność i dobre imię.

podpis odręczny M. M. (1)/ **M. M. (1)** [pkt VI] ,

- nakazał W. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo- akcyjnej z siedzibą w W. przeproszenie powoda W. R. (1) za dokonanie naruszeń jego dóbr osobistych w formie prywatnego listu skierowanego do W. R. (1), o następującej treści:

„Szanowny Pan W. R. (1) ul.(...),

31.271 (...)

W. (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W., niniejszym przepraszam Pana za naruszenie Pana dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez ujawnienie w książce pt. (...) informacji na temat Pana życia prywatnego bez Pana zgody.

Przepraszamy za naruszenie Pana dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez opisanie Pana w książce (...) w sposób obraźliwy, poniżający, naruszający Pana godność i dobre imię.

podpis osoby uprawnionej do reprezentacji W. (...) spółka Z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. / **W. (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W.** [pkt VII],

- nakazał B. B. (1) przeproszenie powódki L. S. (1) w formie prywatnego listu, o następującej treści:

„Szanowna Pani L. S. (1) ul. (...),

(...)

Ja niżej podpisana, B. B. (1), niniejszym przepraszam Panią za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez ujawnienie w książce pt. (...) informacji na temat Pani życia prywatnego bez Pani zgody.

Przepraszam za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez opisanie Pani w książce pt. (...) w sposób obraźliwy, poniżający, naruszający Pani godność i dobre imię.

Przepraszam również za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego kultywowania pamięci o Pani zmarłym mężu G. S. (1), poprzez nieuprawnione opisanie go jako człowieka uzależnionego od (...), nieodpowiedzialnego i prostackiego.

/podpis odręczny B. B. (1)/ **B. B. (1)**, [pkt VIII] ,

- nakazał M. M. (1) przeproszenie powódki L. S. (1) w formie prywatnego listu, o następującej treści:

„Szanowna Pani L. S. (1) ul. (...),

(...)-(...) K.

Ja niżej podpisany, M. M. (1) niniejszym przepraszam Panią za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez ujawnienie w książce pt. (...) informacji na temat Pani życia prywatnego bez Pani zgody.

Przepraszam za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez opisanie Pani w książce pt. (...) w sposób obraźliwy, poniżający, naruszający Pani godność i dobre imię.

Przepraszam również za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego kultywowania pamięci o Pani zmarłym mężu G. S. (1), poprzez nieuprawnione opisanie go jako człowieka uzależnionego od (...), nieodpowiedzialnego i prostackiego.

podpis odręczny M. M. (1) /**M. M. (1)** / [pkt IX]

- nakazał W. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. przeproszenie powódki L. S. (1) w formie prywatnego listu, o następującej treści:

„Szanowna Pani L. S. (1)

ul. (...),

31.228 (...)

W. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W., niniejszym przeprasza Panią za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez ujawnienie w książce pt. (...) informacji na temat Pani życia prywatnego bez Pani zgody.

Przepraszamy za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez opisanie Pani w książce pt. (...) w sposób obraźliwy, poniżający, naruszający Pani godność i dobre imię.

Przepraszamy również za naruszenie Pani dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego kultywowania pamięci o Pani zmarłym mężu G. S. (1), poprzez nieuprawnione opisanie go jako człowieka uzależnionego od (...), nieodpowiedzialnego i prostackiego.

podpis osoby uprawnionej do reprezentacji W. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. / **W. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W.**”; [pkt X] ,

- pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt XI] ,

- wyrokowi w punktach III i IV nadał rygor natychmiastowej wykonalności, w stosunku do pozwanego W. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W.[pkt XII],

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda W. R. (1) kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów procesu[pkt XIII] ,

- koszty procesu między powódką L. S. (1) a pozwanymi wzajemnie zniósł [pkt XIV] oraz

- nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.350 zł tytułem brakującej części opłaty sądowej od ponoszenia której powodowie byli zwolnieni.[pkt XV sentencji orzeczenia

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Powód W. R. (1) jest z zawodu (...) (...). Był członkiem i jednym z założycieli zespołu (...), w późniejszym okresie występował w innych zespołach.

Zajmował się działalnością artystyczną do około 2004 r., obecnie nie jest członkiem żadnego zespołu muzycznego i nie występuje publicznie. Nie ma kontaktu ze środowiskiem muzycznym. Przebywa na rencie.

G. S. (1), zmarły w 2013 r. mąż powódki L. S. (1), był z zawodu (...) (...).

Przez krótki okres- od kwietnia do listopada w 1994 r. - W. R. (1) i G. S. (1) współpracowali z pozwanym M. M. (1) w założonym przez pozwanego zespole (...).

W. R. (1) otrzymał książkę „(...) „od L. S. (1). Przed jej publikacją autorzy nie zwrócili się w żadnej formie do powoda o ewentualną autoryzację.

Powódka L. S. (1) była związana ze środowiskiem muzycznym wyłącznie przez męża G. S. (1), z którym zawarła związek małżeński w 1992 r. po paru miesiącach znajomości. Sama nie jest (...), nigdy nie należała do zespołu muzycznego. Przed publikacją autorzy także nie zwrócili się do niej z informacją o takim zamiarze ani o autoryzację jej treści przed tym kiedy książka miała się ukazać .

Pozwany M. M. (1) jest(...) posługującym się w swojej pracy artystycznej pseudonimem (...).

Z dalszej części ustaleń wynika , iż:

w dniu 29 stycznia 2015 r. została pomiędzy M. M. (1) i B. B. (1), a pozwanym W. (...)Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną z siedzibą w W. zawarta umowa na podstawie której pozwane W. (...), jako wydawca, zamówiło u M. M. (1) i B. B. (1), zwanych w umowie łącznie autorami, napisanie utworu, książki pod roboczym tytułem (...), w terminie do 15 marca 2015 r.

Zgodnie z § 2 umowy zaliczka, a potem tantiemy wynikające z praw autorskich, wypłacane autorom przez W. (...), miały być podzielone między autorów w proporcji – 20 % dla B. B. (1) i 80 % dla M. M. (1), a w przypadku tantiem autorskich – 40 % dla B. B. (1) i 60 % dla M. M. (1). W§ 9 umowy, autorzy ustanowili na rzecz pozwanego W. (...), jako licencjodawcy, prawo do korzystania z utworu w postaci licencji, o określonym w umowie zakresie.

Książka (...) autorstwa pozwanych M. M. (1) i B. B. (1) ((...), (...)) – forma drukowana miękka oprawa; (...) (...) – forma drukowana twarda oprawa; (...) (...) – forma elektroniczna (...)) , została opublikowana przez pozwane W. (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną z siedzibą w W. w dniu 22 kwietnia 2015 r.

Została napisana w formie wywiadu, w którym pozwany M. M. (1) opowiada pozwanej B. B. (1) o swoim życiu od około 1968 r. do czasu wydania książki. Tematem książki jest życie artystyczne i zawodowe pozwanego(...)

Książka powstała jako luźna opowieść pozwanego o jego przeszłości, którą pozwana korygowała swoimi pytaniami. M. M. (1) dostawał od B. B. (1) zredagowany przez nią tekst do autoryzacji. Pozwani sprawdzali tekst w większym stopniu pod względem stylistycznym niż pod względem treści, która od początku w założeniu miała być skandalizująca.

W książce zostały opisane także osoby, z którymi pozwany współpracował lub utrzymywał kontakty towarzyskie w opisywanym okresie, w tym między innymi powód W. R. (1), powódka L. S. (1) i zmarły jej mąż G. S. (1).

Powód W. R. (1) oraz G. S. (1) zostali w niej wspomniani w kontekście współpracy z M. M. (1) w ramach zespołu (...) w tym występu tego zespołu podczas (...) w J. w 1994 r., oraz okoliczności zwolnienia ich z zespołu przez pozwanego – lidera.

Powód został opisany (...)

Ponadto jako osoba borykająca się z problemami (...)

Powód został opisany jako człowiek (...)

Opisane zostały zdarzenia z okresu współpracy powoda z pozwanym, wskazujące na problemy powoda z(...) i brak profesjonalnego podejścia do obowiązków związanych z byciem członkiem zawodowego zespołu muzycznego, (...).

G. S. (1) został w spornych fragmentach wywiadu udzielonego przez pozwanego lidera zespołu (...) „kilkukrotnie nazwany(...)

(...)

Sąd Okręgowy ustalił również, iż powódce L. S. (1) poświęcony został w publikacji jeden akapit w kontekście jej obecności podczas prób zespołu (...) w okresie, gdy członkiem zespołu był jej mąż G. S. (1), odbywających się w domu pozwanego M. M. (1).

Opisano pochodzenie narodowościowe i etniczne powódki, a także okoliczności, w których poznała swojego męża, G. S. (1). Używając słów obraźliwych, autor książki M. M. (1) pejoratywnie i obraźliwie odniósł się do jej urody, poziomu intelektualnego, oraz ówczesnej znajomości języka polskiego. Powódka została przedstawiona jako osoba o ubogiej inteligencji, wręcz prostacka.

Jednobrzmiącymi pismami z dnia 25 listopada 2015 r. powodowie wezwali pozwanych o zaniechanie naruszania ich dóbr osobistych oraz zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych solidarnie, razem z pozostałymi pozwanymi powódce L. S. (1) kwoty 85.000 zł, a powodowi W. R. (1) kwoty 45.000 zł, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

Okazało się ono nieskuteczne.

Oceny prawną w ramach której uznał zgłoszone przez powodów roszczenia niemajątkowe i kompensacyjne za usprawiedliwione w części, Sąd Okręgowy oparł na stwierdzeniach i wnioskach, które można podsumować w następujący sposób;

a/ rozpoczynając ją od przedstawienia przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego oraz podstaw przyznania świadczenia wyrównującego wynikającą stąd krzywdę, z powołaniem się na wybrane judykaty Sądu Najwyższego, których powtarzanie w tym miejscu jest niecelowe, Sąd wskazał, że:

- część powoda W. R. (1) została naruszona w ocenianej publikacji dlatego, iż został w jej fragmentach, z którymi łączył naruszenie, ukazany w sposób poniżający - Opisano rzekome zachowania powoda wskazujące na problemy (...) nieprzewidywalność, problemy emocjonalne i psychiczne, brak profesjonalizmu.

Użyte zostały względem powoda sformułowania wartościujące, nacechowane silnie negatywnym ładunkiem emocjonalnym, (...), „(...)”.

W ten sposób, za co odpowiadają oboje autorzy książki, przypisano powodowi cechy, które w społeczeństwie odbierane są jednoznacznie negatywnie. Takie ukazanie jego sylwetki mogło mieć negatywne konsekwencje zarówno w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym dobra osobistego, jakim jest część – a więc wpłynąć zarówno na samoocenę powoda, jak i na sposób, w jaki odebrać mogą informacje na jego temat czytelnicy publikacji.

Sąd I instancji wskazał, iż prawo do wolności wypowiedzi, prawo do twórczości literackiej nie jest nieograniczone. Nawet art. 10 ust. 2 Konwencji z 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., nr 61 poz. 284) wskazuje, iż wolność wypowiedzi, [na którą w szczególności powoływał się w sporze M. M. (1)] może być ograniczona w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla ochrony dobrego imienia. Granice te zostały, we fragmentach książki mówiących o osobie W. R. (1) wyraźnie przekroczone.

Taki opis cech jego zachowania i inklinacji z sugestiami dotyczącymi stanu zdrowia w tym psychicznego stanowi również nieuprawnione wkroczenie w sferę dobra osobistego powoda w postaci prawa do prywatności, niezależnie od prawdziwości podanych informacji podanych w książce na jego temat.

Sąd zaakcentował również to, iż dotknięty naruszeniem powód nigdy, w żadnej formie, nie udzielił zgody na opublikowanie informacji dotyczących jego osoby, które znalazły się w publikacji.

W. R. (1) chociaż występował publicznie nie był osobą publiczną stąd granice krytyki, któremu podlega sposób jego postępowanie nie mogą być uznane za poszerzone, a w związku z tym brak jest podstaw aby zachowanie autorów publikacji i jej wydawcy mogło zostać ocenione jako pozbawione cech bezprawności.

Powód był członkiem znanych w Polsce zespołów muzycznych, jednakże nie był osobiście powszechnie znany i rozpoznawalny. Od wielu lat nie prowadzi działalności artystycznej, jako (...), nie utrzymuje od dawna kontaktów ze środowiskiem muzycznym,

b/ w taki sam sposób należy ocenić tę część książki (...), w której jest mowa o osobie powódki L. S. (1).

Została ona opisana w tym jej fragmencie w sposób wysoce niepoehlebny, a wręcz obraźliwy.

Wspomniana jest tylko w jednym elemencie redakcyjnym treści, który trudno uznać za treściowo istotny dla opisanej w książce historii życia i kariery artystycznej pozwanego M. M. (1). To tym bardziej przekonuje za wnioskiem, iż użyte w odniesieniu do niej określenia za szczególnie rażące.

Powódka została m.in. nazwana (...). Użycie tego typu określeń, oraz ogólnie obraźliwe wypowiedzi nt. wyglądu zewnętrznego, zdolności intelektualnych i zachowania L. S., narusza jej dobro osobiste w postaci czci, zarówno w jego wewnętrznym jak i zewnętrznym aspekcie.

Odnosnie dobra osobistego w postaci prawa do prywatności powódki które Sąd Okręgowy także uznał za naruszone treścią fragmentu książki podkreślił, że również L. S. (1) nie wyraziła w żadnej formie zgody na publikację informacji nt. jej życia prywatnego, w tym informacji o jej pochodzeniu, narodowości, czy okolicznościach, w których poznała swojego męża, G. S. (1).

Nie jest ani nie była osoba publiczną. Jediną przyczyną jej kontaktów ze środowiskiem muzycznym był fakt, iż była żoną (...). Nigdy nie prowadziła własnej działalności artystycznej ani nie była osobą rozpoznawalną społecznie,

c/ publikacja naruszyła również kult pamięci zmarłego męża powódki.

Istota tego dobra osobistego sprowadza się do ochrony bliskiej relacji, szczególnej więzi emocjonalnej i uczuciowej, jaka istnieje pomiędzy osobą dochodzącą ochrony a osobą zmarłą, bliską uprawnionemu.

Jednym z przejawów tego dobra jest prawo do niczym niezakłóconego kultywowania pamięci o zmarłym.

Składa się ono z dwóch uprawnień prawa do "dobrej pamięci" o nim oraz prawa do "pamięci prawdziwej", a więc niezafalszowanej i nieprzekłamanej.

Pierwszemu z tych uprawnień odpowiada obowiązek osób trzecich respektowania dobrego imienia osoby zmarłej, drugiemu - obowiązek podawania prawdziwych informacji dotyczących zmarłego.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości iż między L. S. (1) a jej zmarłym mężem, G. S. (1), zachodziła taka bliska relacja, szczególna więź emocjonalna, na co wskazują jej zeznania złożone w postępowaniu.

Obowiązek osób trzecich respektowania dobrego imienia zmarłego został naruszony poprzez przedstawienie męża powódki w książce (...) jako nieodpowiedzialnego, prostackiego(...).

Te informacje ukazujące go w mocno niekorzystnym świetle wiele lat po śmierci, uderzają w istotę kultu pamięci o nim,

d/ M. M. (1) i B. B. (1) są współautorami książki „(...)”. Z punktu widzenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powodów, niedoniosła jest argumentacja obronna B. B. (1) w ramach której podnosiła, iż „(...)”, w którego formule napisana jest książka, zadawała jedynie pozwanemu pytania, na które on odpowiadał, nie miała wpływu na treść jego wypowiedzi, które zawierały treści naruszające dobra osobiste pozwanych. Nie modyfikowała ich ani nie zmieniała na potrzeby utworu. Jej rola przy jego powstaniu była nieznacząca co wyklucza jej odpowiedzialność za naruszenia.

Zdaniem Sądu I instancji wynik postępowania dowodowego potwierdził jednak, iż odpowiedzi pozwanego na pytania zadawane przez B. B. (1) były sprawdzane przez nią pod względem stylistycznym, a następnie M. M. (1) dostawał od niej zredagowany tekst do autoryzacji. Oznacza to, że pozwana miała możliwość korygowania słów, sformułowań i treści zawartych w książce wspólnie z drugim ze współautorów, mając przez to rzeczywisty wpływ na ostateczny kształt dzieła i jego treść.

Mogła więc zareagować na pojawienie się w wypowiedzi M. M. (1) sformułowań rażąco naruszających dobra osobiste konkretnych, podanych z imienia i nazwiska osób, choćby sugerując przereagowanie tych fragmentów lub ich całkowite pominięcie.

Nie można też w ramach książki wydzielić rozdziałów lub fragmentów pochodzących jedynie od jednego ze współautorów, książka napisana w formie „(...)” jest stylizowana na rozmowę pomiędzy jej współautorami.

Te elementy faktyczne są wystarczające do tego aby także B. B. (1) pozwanej przypisać odpowiedzialność za mające miejsce naruszenia dóbr osobistych obydwójga powodów,

e/ drugi ze współautorów książki, M. M. (1), także naruszył swoim bezprawnym działaniem te dobra. Pozwany nie wskazał ani nie dowiódł okoliczności mogących obalić domniemanie jego działania w warunkach bezprawności,

f/ w odniesieniu do podstaw odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powodów W. (...), Sąd Okręgowy uznając, iż należy ją potwierdzić argumentował, iż zgodnie z art. 15 Prawa autorskiego, domniemywa się, że producentem lub wydawcą jest osoba/fizyczna lub prawna/ której nazwisko lub nazwę uwidocznił w tym charakterze na przedmiotach, na których utwór utrwalono, albo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.

Odpowiedzialność tego pozwanego wynika z faktu, iż spółka (...) była wydawcą przedmiotowej książki, co wynika jednoznacznie z załączonego do akt sprawy jej egzemplarza. Ponosi więc odpowiedzialność za treści zawarte w tej książce, stanowiące naruszenia do których doszło w momencie publikacji i rozpowszechnienia dzieła. W (...) nie zrealizowało ciążącego na nim obowiązku zapewnienia aby publikowany tekst nie stanowił źródła takich naruszeń, tym bardziej w warunkach, gdy spółka wydawnicza miała pełny wgląd w przygotowany do rozpowszechniania materiał.

W procesie spółka nie podjęła przy tym nawet próby obalenia domniemania bezprawności sposobu swojego postępowania z treścią wywiadu M. M. (1),

g/ wobec naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powodów, Sąd uznał żądanie usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez zakazanie rozpowszechniania przedmiotowej książki z fragmentami naruszającymi dobra osobiste powoda W. R. (1) i L. S. (1) za zasadne.

W jego ocenie dalsze rozpowszechnianie tych fragmentów, w sytuacji ponowienia edycji książki prowadziłoby do dalszego nieuzasadnionego naruszania dóbr osobistych powodów. Fragmenty książki naruszające dobra osobiste tak jego jak i wdowy po G. S. (1) nadal mogą i mogłyby w przyszłości trafić do kolejnych czytelników, powodując dalsze negatywne dla nich konsekwencje .

Dlatego też, w punktach I i II wyroku, Sąd zakazał pozwany rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie książki zawierającej inkryminowane fragmenty, dotyczące odrębnie ich obojga [albo też zmarłego G. S.],

h/usprawiedliwione są w ocenie Sądu meriti , zgłoszone przez pozwanych żądania przeprosin w formie prywatnych listów.

W przypadku tego żądania inna jest funkcja ochrony niż w przypadku zakazu dalszej publikacji . Przeprosiny mają na celu choćby częściowe odwrócenie negatywnych skutków, jakie naruszenie wywołało w sferze psychicznej osób, których dobra osobiste doznały uszczerbku.

Korespondencja z przeprosinami usunie skutki naruszeń. Jest także w ocenie Sądu Okręgowego, adekwatna do stopnia faktycznie odniesionej krzywdy, a także nie naraża pozwanych na poniesienie nieproporcjonalnych kosztów związanych z wykonaniem orzeczenia,

i/ rozważając istnienie podstaw przyznania oraz wymiar świadczeń mających wyrównywać krzywdy powodów, Sąd I instancji uznał , że zasada takiej kompensacji została przez W. R. (1) i L. S. (1) w postępowaniu rozpoznawczym wykazana.

Jakkolwiek zasadniczym smrodkiem odwrócenia skutków doznanego naruszenia są w tym przypadku nakazy prywatnych przeprosin , tym nie mniej doznana w ten sposób krzywda także wymaga równania poprzez świadczenie zadośćuczynienia przez naruszcycieli

Krzywdą poniesiona przez powoda W. R. (1) wynika stąd, iż treść , wydanie i rozpowszechnienie fragmentów książki , w których jest on wymieniony ,a dosół jego sposób postępowania i nawyki negatywnie opisane wywołało u powoda stres oraz przygnębienie. Poczul się upokorzony twierdzeniami o rzekomej chorobie psychicznej.

W postępowaniu wskazywał , iż zamierza wrócić do działalności artystycznej w przyszłości, obawia się jednak, iż jego opinia w środowisku muzycznym została zszargana. Należy zgodzić się przy tym z oceną powoda, iż jego dobra osobiste zostały instrumentalnie wykorzystane w celu zbudowania kontrowersyjnego przekazu książki.

Zdaniem Sądu, żądana przez powoda kwota tytułem zadośćuczynienia jest jednak zawyżona.

Formułując taki wniosek wskazał , że W. R. w następstwie odbioru publikacji nie spotkał się z szerokim ostracyzmem, a jedynie ze sporadycznymi reakcjami osób trzecich.

Wobec powyższego ocenił , że w przypadku byłego (...) zespołu (...) „ właściwie realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia kwota 22.000. Żądanie przekraczające tę sumę , jako nieuzasadnione, zostało oddalone,

j/ w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia za krzywdę sformułowanego przez L. S. (1) Sąd uznał ,że jest ono , co do zasady, usprawiedliwione.

Rozważając jego wymiar ilościowy, Sąd I instancji ocenił, że kwotą należnego zadośćuczynienia jest 35 000 zł.

Jej dobra osobiste zostały naruszone w sposób rażący, a jedynym uzasadnieniem dla faktu, iż fragment książki dotyczący powódki w ogóle się w niej znalazł, była chęć zaszokowania czytelnika, nie zważając na krzywdę wyrządzaną w ten sposób opisywanej osobie, która w żaden sposób nie była związana ze środowiskiem muzycznym.

Doznany uszczerbek był większy również z tego powodu, że we skazywanych przez nią fragmentach publikacji, był negatywnie opisany także jej zmarły mąż.

Jednakże, kwota żądana przez powódkę także została przez Sąd I instancji uznana za zawyżoną.

Tak wnioskując, zwrócił uwagę, iż L. S. nie dowiodła aby fragmenty stanowiące naruszenia powodowały szczególnie dla niej następstwa w postaci negatywnych reakcji członków rodziny czy grona znajomych.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd, stosując art. 100 kpc, stosunkowo je pomiędzy stronami rozdzielił, korzystając z kryterium wyniku sporu w relacjach pomiędzy pozwanymi a każdym z powodów z osobą.

W końcowej części motywów szczegółowo przedstawił elementy składowe tych rozliczeń, które stały się podstawą treści punktów XIII i XIV sentencji wyroku.

Wynik sporu zdecydował także o rozmiarze obowiązku pokrycia przez pozwanych na rzecz Skarbu Państwa opłat sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku ponosić.

Apelacje od tego orzeczenia złożyli powodowie oraz pozwana B. B. (1).

L. S. (1) i W. R. (1) objęli zakresem swojego środka odwoławczego punkt XI sentencji orzeczenia Sądu Okręgowego, którym ich dalej idące żądania przyznania świadczeń z tytułu zadośćuczynień zostały oddalone.

We wnioskach apelacji domagali się wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, którym od pozwanych zostaną na ich rzecz zasądzone solidarnie tytułem wyrównania krzywd spowodowanych naruszeniem dóbr osobistych, dodatkowo: na rzecz L. S. (1) kwota 50 000 złotych, a na rzecz W. R. (1) 23 000 złotych.

Nadto pozwani zostaną solidarnie obciążeni na rzecz skarżących kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Jako wniosek ewentualny powodowie sformułowali żądanie uchylenia wyroku z dnia 26 lipca 2019r w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to art. 233 par.1 kpc, w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną, nie opartą na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego oraz nieprawnej ocenie zeznań powodów.

Błędy te doprowadziły do nieprawidłowego określenia rozmiarów krzywd, jakich doznali skarżący na skutek spowodowanego treścią fragmentów książki współautorstwa pozwanych B. B. i M. M., naruszenia ich dóbr osobistych.

- naruszenia prawa materialnego w następstwie błędnej wykładni art. 448 kc.

Zdaniem skarżących błąd Sądu I instancji przy jej dokonywaniu polegał na uznaniu, iż zasadnicze znaczenie dla wywołania skutku odwrócenia następstw naruszeń doznanych przez obydwójce powodów- w tym krzywd, które wywołały, ma zobowiązanie pozwanych do przeprosin o treści i formie określonej w niezaskarżonej przez nich części orzeczenia.

Sąd nie zwrócił uwagi , że rozmiar tych uszczerbków niemajątkowych jest u powodów znaczny , wynikając m. in. stąd , że w sposób zupełnie od siebie niezależny przez kwestionowaną publikację stali się publicznie znani i mogą być nadal negatywnie postrzegani przez nieograniczone grono odbiorców książki. Wcześniej byli osobami nierozpoznawalnymi. Ich kosztem pozwani chcieli osiągnąć zysk ze skandalizującego tekstu , nawet nie informując ich o zamiarze wykorzystania w nim ich sylwetek.

Pozwana B. B. (1) zakresem zaskarżenia objęła te części wyroku Sądu Okręgowego , którymi roszczenia powodów zostały uwzględnione w stosunku do niej oraz została obciążona obowiązkiem pokrycia kosztów procesu i kosztów sądowych [[pkt I, II , III, IV , V , VIII, XIII i XV].

We wniosku apelacji domagała się takiej zmiany kwestionowanego orzeczenia w następstwie której roszczenia powodów wobec niej zostaną oddalone w całości , L. S. (1) i W. R. (1) obciążeni na jej rzecz kosztami procesu oraz postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób doniosły z punktu widzenia treści kwestionowanego wyroku , a to art. 233 par. 1 kpc.

Błędu oceny zgromadzonych dowodów skarżąca upatrywała w niepoprawnym przyjęciu , iż zadawanie pytań udzielającemu wywiadu M. M. o treści przytoczonej przez apelującą, dawało podstawę do przypisania jej solidarnej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych obojga pozwanych.

Sąd , jej zdaniem, nie wziął , dopuszczając się zarzucanych nieprawidłowości , pod rozwagę ani treści umowy obojga pozwanych z w. (...) z dnia 29 stycznia 2015r z której wynika różny procentowo udział obojga w wynagrodzeniach autorskich i tantiemach ani tego , iż skarżąca nie miała wpływu na rozpowszechnianie dzieła.

Podnoszonej wadliwości apelująca upatrywała także w tym , że Sąd nieprawidłowo ocenił tę umowę w jej następstwie niepoprawnie ustalił , że spółka (...) jest wydawcą a książki,

- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nietrafnej konstatacji zgodnie z którą skarżąca miała wpływ na treść książki ,

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie :

a/ art. 23 kc w zw. z art. 24 kc ., wobec uznania, że apelująca naruszyła dobra osobiste powodów mimo , iż jej zachowanie przy przygotowywaniu książki mieściło się w granicach prawa,

b/ art.448 kc. w zw. z art. 24 kc jako następstwa zasądzenia na rzecz powodów nadmiernych ilościowo świadczeń z tytułu zadośćuczynień , które nie odpowiadają rzeczywistemu rozmiarowi krzywd jakich doznali na skutek potwierdzonych przez Sąd I instancji naruszeń oraz

poprzez niezastosowanie dla oceny roszczeń skierowanych wobec skarżącej art. 361 par. 1 kc w zw. z art. 24 kc. i nie uwzględnienie tego , że pomiędzy sposobem jej zachowania a [hipotetycznymi w ocenie B. B. (1)] krzywdami powodów, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Odpowiadając na apelację powodów pozwane W. (...) domagało się jej oddalenia jako niezasadnej oraz przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego / /por k. 736/.

Pozwani składając odpowiedź na apelację B. B. (1) domagali jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia skarżącej kosztami postępowania apelacyjnego / por. 738 -750/.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 lutego 2022r pozwany M. M. (1) złożył pismo procesowe w którym domagał się rozpoznania apelacji B. B. (1) także na jego rzecz , w oparciu o art. 378 par. 2 kc .

Równocześnie postulował aby w następstwie tego rozpoznania doszło do zmiany orzeczenia Sądu I instancji w ten sposób aby powództwo o ile dotyczy zakazania rozpowszechniania książki (...) - w oprawach twardej , miękkiej i formie elektronicznej , w odniesieniu do fragmentów dotyczących W. R. (1) i G. S. (1) zostało oddalone w całości .

Oddaleniu powinny podlegać również roszczenia powodów o ile dotyczą wyrównania krzywd spowodowanych naruszeniem dóbr osobistych , a ewentualnie na rzecz zarówno L. S. (1) jak i W. R. (1) powinny być zasądzone z tego tytułu symboliczne złotówki.

M. M. (1) zgłosił w nim wnioski dowodowe.

Ponadto domagał się oddalenia apelacji powodów oraz przyznania na swoją rzecz od nich kosztów procesu i postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym z dnia 22 marca 2022r powodowie zakwestionowali istnienie podstaw do rozpoznania apelacji B. B. także na rzecz pozwanego , jak również odnieśli się polemicznie do argumentacji powołanej przez niego dla uzasadnienia sformułowanych przezeń wniosków o zmianę rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Ocenę apelacji należy poprzedzić weryfikacją wniosków pozwanego M. M. (1) , który w ustawowym terminie nie złożył samodzielnie środka odwoławczego.

Norma art. 378 par. 2 kpc pozwalająca na poszerzenie rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji pod względem podmiotowym jest stosowana niezależnie od inicjatywy stron - z urzędu.

Postulat pozwanego o jej zastosowanie nie mógł zostać podzielony albowiem w okolicznościach rozstrzyganego sporu, brak jest podstaw do takiego rozszerzenia.

Sprzeciwiają się temu dwie niezależne od siebie przyczyny.

Jakkolwiek , w warunkach solidarnej odpowiedzialności składającej apelację B. B. (1) oraz nie skarżącego M. M. (1) za następstwa naruszeń dóbr osobistych powodów z uwagi na wspólnotę obowiązków pozwanych , potencjalnie zastosowanie tej normy byłoby możliwe, to jednak może mieć to miejsce jedynie wówczas, gdy zarzuty postawione w apelacji , która została wniesiona , są zarzutami wspólnymi dla apelującego oraz nie skarżącego współuczestnika sporu.

/ por. w tej materii także , aprobowane przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w judykatach z 11 grudnia 2008 , sygn.. II CSK 272/08 , z 9 stycznia 2019 , sygn. I CSK 732/17 i z 21 marca 2019, sygn.IICSK 72 /18 , wszystkie powołane za zbiorem Lex /

Analiza treści środka odwoławczego B. B. (1) z punktu widzenia nie tylko formalnej treści sformułowanych przez nią zarzutów ale także i w szczególności motywów , które zostały powołane dla ich uzasadnienia, uzasadnia wnioski, iż nie są one zarzutami wspólnymi do obydwójga pozwanych.

Pozwana uwypukla w swoim stanowisku wyłącznie te elementy stanu faktycznego , które mają wskazywać to ,że[tylko ona] nie odpowiada za następstwa naruszeń doznanych przez powodów . W sposób szczególny podkreśla swoją znikomą , nieznaczącą rolę w procesie powstawania materiału , który złożył się na książkę „(...)- w odróżnieniu roli w nim M. M. (1) oraz akcentując ,że jej odpowiedzialność jest wykluczona dlatego , iż treść zadawanych udzielającemu wywiadu pytań, nie mogła doprowadzić do potwierdzonych przez Sąd niższej instancji naruszeń , stąd pomiędzy jej działaniem , które przejawiało się tylko w tej formie, przy formułowaniu treści wypowiedzi artysty (...) a tymi naruszeniami brak jest adekwatnego związku przyczynowego.

Z przytoczonych elementów argumentacji wspomagającej powołane przez B. B. (1) zarzuty jednoznacznie wynika, iż zmierza ona do wyłączenia własnej a nie także pozostałych pozwanych odpowiedzialności wobec powodów, powołując motywy, które odnoszą się li tylko do jej sytuacji, w czasie kiedy powstawały sporne fragmenty publikacji.

To powoduje, że nie można uznawać sformułowanych zarzutów za wspólne obojgu pozwany, w takim rozumieniu tego pojęcia jakim posługuje się wskazana wyżej norma procesowa.

Drugim warunkiem jej zastosowania, w odniesieniu do nieapelującego pozwanego, który także w okolicznościach faktycznych postępowania nie jest spełniony, jest to aby apelacja strony skarżącej została uznana za merytorycznie zasadną właśnie na podstawie tego, wspólnego, uznanego za trafny zarzutu.

/ por. w tej kwestii także stanowisko SN zwarte w postanowieniu z dnia 23 lipca 2014, sygn. V CSK 506/13, powołanym za zbiorem Legalis /.

Nawet gdyby teoretycznie przyjąć, że za taki wspólny obydwójgu pozwany współautorom książki zarzut, mógłby być uznany ten [wynikający z postulatu M. M. oddalenia żądań zapłaty zadośćuczynień], w ramach którego B. B. (1) podnosi naruszenie art. 448 kc w zw z art. 24 par. 1 kc poprzez zawyżenie kwot świadczeń wyrównujących krzywdy powodów to i tak możliwość rozpoznania sprawy na rzecz M. M. byłaby wykluczona.

Możliwość taka zależy bowiem od oceny środka odwoławczego skarżącego współuczestnika sporu jako uzasadnionego, prowadzącego do rozstrzygnięcia, które postuluje w ramach sformułowanych w nim wniosków.

Apelacja B. B. (1) nie jest zasadna z przyczyn o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W tych okolicznościach wnioski M. M. (1) postulujące zmianę orzeczenia Sądu I instancji w sposób przez niego określony nie mogły być uznane za uzasadnione z przyczyn formalnych. Nie będą wobec tego podane dalszej, szerszej ocenie Sądu II instancji.

Wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w piśmie procesowym, datowanym na 31 stycznia 2022r zostały oddalone jako spóźnione w rozumieniu art. 381kpc.

Z uwagi na ich charakter / wydruki ze stron internetowych / nie było przeszkód aby M. M. wnioskował o ich przeprowadzenie przed Sądem Okręgowym. Nie wskazywał też na fakty, które takiemu zgłoszeniu wówczas stały obiektywnie na przeszkodzie.

Przechodząc do oceny apelacji i rozpoczynając ich odwoławczą weryfikację od środka odwoławczego B. B. (1), Sąd Apelacyjny ocenia, iż nie jest uzasadniony żaden z zarzutów na jakich opiera się jego konstrukcja.

Jako chybione należy ocenić zarzuty procesowe.

Zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas, gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże, że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw, które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione, że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji, orzeczenie kończące spór stron miałyby inną treść.

/ por. także, wskazany jedynie dla przykładu judykat Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2020r, sygn. III UK 293/19 /.

Odnosząc te generalne uwagi do zarzutu procesowego sformułowanego przez pozwaną i ściśle z nim powiązanego jako żeń wynikającego, zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia z dnia 26 lipca 2019r

powiedzieć należy także , iż zasadne ich postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów , polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie ich na tych zasadach , wyklucza uznanie za usprawiedliwione, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia , polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex/

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową art. 233 §1 i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób B. B. (1) motywuje ich realizację , wyklucza uznanie ich za uzasadnione.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach , odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [i opartych na wnioskach z tej oceny ustaleń faktycznych , które przez to miałyby być dotknięte wadą błędu identyfikowanego przez skarżącą , polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego , apelująca ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji , jej zdaniem poprawnej.

Analiza jej stanowiska mającego wspierać obydwa zarzuty upewnia we wniosku , iż sprawdza się ono tezy , że nieprawidłowość postępowania Sądu I instancji polegała na tym , że nie przyjął za własną i nie uczynił podstawą wydanego orzeczenia wersji oceny i ustaleń afirmowanej przez apelującą , w świetle której jej odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powodów jest wykluczona.

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianych zarzutów wystarcza do ich odparcia.

Zatem jedynie w drodze uwag uzupełniających oraz dla zapewnienia kompletności oceny apelacyjnej wskazać należy , że zarówno w treści umowy pomiędzy obydwójmiem pozwanych a W. (...) z dnia 29 stycznia 2015r zarówno M. M. (1) jak i B. B. (1) występują jako autorzy książki pod / naówczas określanym jako roboczy / tytułem „ (...)„ , którą podejmowała się wydać pozwana spółka.

Z treści postanowień umowy nie wynika w jaki sposób autorzy podzielili pomiędzy sobą pracę nad utworem , a w szczególności to , że rola pozwanej została ograniczona tylko do czynności natury redakcyjnej.

Dla charakteru odpowiedzialności autorów książki za naruszenie dóbr osobistych osób w niej personalnie zidentyfikowanych i opisanych , bez znaczenia pozostaje to, w jaki sposób umowa kształtowała sposób wzajemnych rozliczeń finansowych stron umowy w związku z jej przygotowaniem , zredagowaniem i wydaniem.

Niezasadnie skarżąca upatruje realizacji zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w tym , iż Sąd nietrafnie ustalił jaki podmiot jest wydawcą książki.

Z treści wskazanej umowy jednoznacznie to wynika.

Także ze stopki redakcyjnej w którą zaopatrzony jest jej egzemplarz znajdujący się w aktach sprawy wynika , że wydawcą jest (...) spółka z o. o spółka komandytowo akcyjna , jej autorami są M. M. (1) i B. B. (1) , a do skarżącej przynależała zarówno koncepcja redakcyjna i końcowa redakcja całej książki

Niż tylko te , ostatnio wskazane okoliczności , wykluczają poprawność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w ramach którego apelująca podważa zasadność ustalenia , że taki wpływ na kształt redakcyjny oraz ostateczną treść utworu [w tym kwestionowanych przez powodów fragmentów] zachowywała.

W tym kontekście, już w tym miejscu przypomnieć należy , że rola pozwanej w ramach samego wywiadu z artystą polegała na zadawaniu pytań (...) ale w pewien sposób moderowały one przekazywane treści, w ten sposób , chociaż pośrednio na nie wpływając.

Zatem już na tym etapie powstawania materiału do przyszłej książki wpływ nań B. B. (1) zachowywała.

Przede wszystkim jednak, z niekwestionowanej przez pozwaną części ustaleń wynika , że to ona przносиła na papier treść wypowiedzi M. M. (1) z poszczególnych części” (...), , które uprzednio były nagrane. Czyniąc to, dokonywała korekty tekstu wypowiedzi pod względem językowym i gramatycznym.

Nie może budzić wątpliwości , iż wykonując te czynności musiała zdawać sobie sprawę nie tylko z ostrości , a nawet wulgarności użytych w nich sformułowań i celowego przejawiania opisywanych zdarzeń i zachowań osób w nich uczestniczących , skoro - co niesporne - obydwój autorzy zakładali , że tekst ma być skandalizujący , przez taki jego zamierzony charakter , dodatkowo przyciągnąć uwagę potencjalnego czytelnika. [Takiemu efektowi służył także dobór samego tytułu książki].

Musiała być też świadoma wykonując czynności redakcji tego , że fragmenty wywiadu odnoszą wprost do personalnie identyfikowanych byłych członków zespołu (...) „ w tym już wówczas nie żyjącego G. S. (1) i jego żony L. , która ze środowiskiem muzycznym nie miała w czasie opisywanych zdarzeń oraz w okresie udzielania wywiadu , żadnych związków.

Nie mogła też nie dostrzegać , że treści te dotyczą tak intymnych elementów składających się prywatność każdego człowieka jak uroda L. S. , jej poziom intelektualny , czy pochodzenie etniczne albo też stan zdrowia W. R., uznawane jako negatywne cechy charakterów byłych kolegów M. M. z zespołu czy też przypisywane im przez byłego lidera inklinacje do nadmiernego spożywania (...), którym dawać upust w nieodpowiednim czasie i miejscach.

Wynik postępowania rozpoznawczego nie potwierdza aby w takich okolicznościach pozwana przedsięwzięła jakiegokolwiek kroki zmierzające do zmiany treści tych wypowiedzi i ocen, zastąpienia ich innymi czy też aby , tym bardziej, wprost podjęła dalszego udziału w pracy nad książką i jej redakcją w warunkach pozostawienia tych niewątpliwie naruszających dobra osobiste powodów treści.

Przeciwnie, nadal brała w procesie jej przygotowania czynny udział , nie formułując uwag krytycznych czy polemicznych wobec udzielającego wywiadu wobec fragmentów , które są przedmiotem sporu nawet wówczas , gdy jak zeznaje M. M. (1) , sam kierował do Wydawnictwa wątpliwości czy użyty przez niego język nie jest nadmiernie dosadny , a sformułowania wulgarne czy ponad potrzebę [tekstu z założenia skandalizującego] „soczyste”.

Nietrafnie także pozwana upatruje podstawy dla zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w przyjęciu , że miała wpływ na rozpowszechnianie książki a zatem także i jej ma dotyczyć zakaz takiego rozpowszechniania w przyszłości.

Formułując ten zarzut B. B. (1) nie dostrzega , iż jako współautor książki, na podstawie wskazanej wyżej umowy z wydawcą, udzieliła spółce (...) licencji m. in. na rozpowszechnienie utworu [por. § 9 ust. 1 i 2 umowy]. W dacie orzekania przez Sąd II instancji licencja ta - obowiązująca przez pięć lat już wygasa. [Strony w sporze nie twierdziły aby uległa przedłużeniu na dalszy okres] Tym bardziej w tej sytuacji pozwana jest uprawnioną, po myśli art. 16 pkt 5 oraz art. 17 zd. ostatnie ustawy z dnia 4 lutego 1994r O prawie autorskim i prawach pokrewnych [jedn. tekst DzU z 2021 poz. 1062] do tego aby rozpowszechniać utwór i decydować w jaki sposób w przyszłości będzie to następować. Stąd orzeczenie zakazowe Sądu I instancji wydane w stosunku do skarżącej jest uzasadnione.

Uznanie , że żaden z omówionych zarzutów nie jest uzasadniony na to następstwo , iż ustalenia przyjęte przez Sąd I instancji za podstawę faktyczną orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej jako poprawne , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Podlegają one uzupełnieniu tylko o te , powołane wyżej fakty , dotyczące treści umowy z dnia 29 stycznia 2015r/ k. 407-410 akt/ oraz te , które wynikają z zeznań M. M. (1)w charakterze strony , a dotyczące zasięgania przezeń informacji w Wydawnictwie na temat formy i treści fragmentów wywiadu / k. 472 v akt/

Ustalenia te opierają się treści dokumentu prywatnego , której stroną była także skarżąca i którego wiarygodność nie może budzić wątpliwości skoro sama autorka zarzutów w swoim stanowisku procesowym do jej postanowień odwoływała się w zakresie różnego podziału pomiędzy autorami korzyści finansowych za przygotowanie utworu. Zeznanie M. M. (1) nie było przez strony negowane z punktu widzenia jego wartości dowodowej.

W świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy i uzupełnionych przez Sąd Odwoławczy ustaleń , nietrafne są także zarzuty materialne , które powołała apelująca pozwana.

Nie ma racji B. B. (1) gdy twierdzi , że jej udział w tworzeniu książki „(...)„ nie był działaniem bezprawnym

Należy na wstępie wskazać , że konstrukcja art. 24 § 1 kc zawiera w sobie domniemanie bezprawności działania / zaniechania / naruszczenia i to on w sporze o ochronę dóbr osobistych jest obarczony dowiedzeniem okoliczności faktycznych , które podważyłyby jego podstawę.

Skarżąca nie zdołała tego domniemania obalić a samo wypełniające motywację pierwszego z zarzutów apelacyjnych jej twierdzenie , iż jej zachowanie było legalne nie wystarcza aby zarzut ten podzielić.

Zatem jedynie dla porządku zauważyć należy , że wbrew jej twierdzeniom i ocenom [o czym była już uprzednio mowa] miała realny wpływ na to jakie treści ostatecznie złożyły się na kwestionowane w sporze fragmenty wywiadu M. M. (1). Pomijając już nawet , także aprobowaną bez zastrzeżeń przez redagującą ten tekst pozwaną , formę tej wypowiedzi , wulgarne słownictwo oraz eksponowanie zachowań nieakcentowanych w powszechnym odbiorze, B. B. (1) swoim zaniechaniem zezwoliła na to aby zostały użyte w tych wypowiedziach stwierdzenia poniżające L. S. (1) oraz dyskredytujące jej zmarłego męża i W. R. (1) , poprzez publiczne ujawnienie nie tylko ich personaliów a także danych dotyczących ich sfery prywatnej bez uprzedniej ich na to zgody.

Jest ono nie tylko bezprawne ale także zawinione tym bardziej , iż w takiej sytuacji skarżąca miała , jako redagująca tekst , obowiązek podjąć działanie aby zapobiec jeszcze naówczas potencjalnym naruszeniom , które dla każdej racjonalnie postępującej osoby , w szczególności zawodowego dziennikarza jakim skarżąca jest , zważywszy na formę i treść tych fragmentów powinno być uznawane jako nie budzące wątpliwości.

Stad nawet w sytuacji gdy publikacja wywiadu miała służyć zaspokojeniu społecznej potrzeby pozwania sposobu w jaki kształtowała się droga artystyczna znanego i powszechnie rozpoznawalnego (...), sposób w jaki w tym celu wykorzystano opisy wizerunków i modeli charakterologicznych jego współpracowników na określonym etapie tej kariery a także zidentyfikowano żonę jednego z nich , która ze środowiskiem muzycznym nie miała nic wspólnego , a G. S. (1) i jego osiągnięcia życiowe powinny być przedstawiane ze szczególną dozą powściągliwości i taktu jako dotyczące osoby nieżyjącej, nie można zasadnie twierdzić , że zachowanie skarżącej , która dopuściła do tego , że tekst wywiadu nie dochowywał tych reguł ,mieściło się w granicach obowiązującego porządku prawnego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 361 par. 1 kc.

Wbrew stanowisku B. B. (1) pomiędzy jej sposobem postępowania a naruszeniem dóbr osobistych powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Łącząli oni te naruszenia z treścią fragmentów książki współautorstwa pozwanej.

Jak wynika z ustaleń dokonanych w postępowaniu miała ona realny wpływ na ostateczny kształt redakcyjny tych fragmentów , a mimo to nie zapobiegła ani nawet nie starała się zapobiec, zawarciu w nich tych , odniesionych personalnie do powodów i G. S. (1) a przy tym deprecjonujących ich w odbiorze społecznym, opisów i stwierdzeń wartościujących, stanowiąc o naruszeniu ich godności i prawa do prywatności.

Zatem istnienie związku przyczynowego pomiędzy tym zachowaniem a naruszeniami należy wbrew zarzutowi potwierdzić.

Nietrafny jest też ostatni z zarzutów materialnych w ramach którego B. B. (1) podnosi , że kwoty świadczeń kompensujących krzywdy powodów wywołane tymi naruszeniami , zostały ustalone przez Sąd Okręgowy nieprawidłowo , są nadmierne, nie spełniając , w okolicznościach ustalonych w sprawie kryterium odpowiedności w rozumieniu art. 448 kc

Zawracając uwagę , że skarżąca nie powołała w motywach weryfikowanego zarzutu żadnych rzeczowych argumentów wywiedzionych z dokonanych w postępowaniu ustaleń z których wynikać by mogła podnoszona nieprawidłowość Sądu niższej instancji, wskazać należy ,że zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez Sąd drugiej instancji jest możliwa tylko wtedy, gdy Sąd nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należyście ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając błąd dowolności

/ por. też powołany jedynie dla przykładu judykaty Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00 i z 15 września 1999 r., III CKN 339/98, obydwie powołane za zbiorem Lex /.

Do tego należy dodać , że zmiana taka jest możliwa , gdy suma wyrównawcza przyznana z tego tytułu , właśnie na skutek wspomnianego błędu, będzie uznana za nie mającą cechy „ kwoty odpowiedniej „ w rozumieniu normy art. 448 kc , dlatego , że została w sposób istotny zaniżona [lub zawyżona] . Przy tym zakres tej nieprawidłowości musi być taki , że według kryteriów obiektywnych, pozostawienie wysokości świadczenia na dotychczasowym poziomie doprowadzi [niewątpliwie] do sytuacji w której uszczerbek pokrzywdzonego nie zostanie właściwie wyrównany, zważywszy na przede wszystkim kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia dla którego norma ta jest materialną podstawą.

Przy spełnieniu tych warunków zmiana dokonywana przez Sąd odwoławczy jest przy tym dodatkowo limitowana.

Ingerencja w granice ilościowe takiego świadczenia może dotyczyć tylko takiego jego zakresu , po dokonaniu której kwota zadośćuczynienia uzyska cechę „ sumy odpowiedniej „ w rozumieniu tego przepisu.

Uwzględnivszy przedstawione generalia, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż ustalenia dokonane w postępowaniu , określające rozmiary krzywd powodów spowodowanych potwierdzonymi naruszeniami ich godności i sfery prywatności , nie dają dostatecznych podstaw do tego aby uznać , że przyznane świadczenia wyrównawcze wypełniają kryterium sum nieodpowiednich poprzez ich nieusprawiedliwione zawyżenie , jak podnosi w zarzucie autorka apelacji.

Stąd także ten zarzut należało, jako nietrafny , odeprzeć.

W sytuacji , gdy żaden z zarzutów podniesionych przez B. B. (1) nie okazał się zasadny , opartą na nich apelację Sąd Apelacyjny oddalił , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 24 §1 i 448 kc. / pkt 2 sentencji orzeczenia /

Apelacja W. R. (1) także nie jest uzasadniona.

Zważywszy na jej zakres dostrzec trzeba na wstępie trzeba, iż zarówno postawione zarzuty jak wniosek apelacyjny ograniczają się do usprawiedliwienia postulatów zwiększenia należnego powodowi świadczenia wyrównującego doznana krzywdę o sumę 23 000 złotych .

Należy także zauważyć , iż skarżący pomimo rozbudowania redakcyjnego motywów apelacji , nie wyjaśnia bliżej dlaczego właśnie suma postulowanego zwiększenia świadczenia wyrównawczego właściwie zrealizuje w przypadku byłego (...) zespołu (...) „ kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za krzywdę.

Nie ma racji skarżący gdy podnosi procesowy zarzut naruszenia art. 233§ 1 kpc.

Z tych samych powodów , które były powoływane przy ocenie tego zarzutu sformułowanego przez B. B. (1) nie może on zostać podzielony. W jego ramach bowiem W. R. (1) powołuje własną wersję zdarzeń z których ma wynikać wyższy niż przyjął to Sąd meriti rozmiar krzywdy spowodowanej naruszeniem , w braku aprobaty dla tej wersji upatrując podstawy dla podnoszonego błędu.

Odpierając zatem tak umontowany zarzut jako chybiony , ocenić trzeba także jako nietrafny zarzut materialny naruszenia art. 448 kc.

Odwołując się do uprzednio zaprezentowanego stanowiska dotyczącego warunków w jakich Sąd Odwoławczy jest uprawniony korygować wysokość świadczeń wyrównawczych, ustalenie wysokości których zostało przez ustawodawcę pozostawione sędziowskiemu uznaniu , Sąd II instancji ocenił , iż w przypadku W. R. (1) brak jest , w świetle faktów opisujących jego uszczerbek niemajątkowy, wystarczających podstaw aby zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Okręgowy podwyższyć.

Formułując taki wniosek Sąd II instancji zwraca uwagę, że w motywach ocenianego instancyjnie orzeczenia zostały wzięte pod uwagę i ocenione wszystkie te okoliczności faktyczne , które skarżący powoływał i których dowodził [przede wszystkim składając zeznania] dla potwierdzenia rozmiarów krzywdy , która jest jego udziałem na skutek naruszenia jego dóbr osobistych .

W uzasadnieniu stawianego przezeń zarzutu materialnego żaden nowy fakt , mający świadczyć o większym rozmiarze tego uszczerbku nie jest powoływany , jako taki , który nie był wzięty pod rozważenie przez Sąd niższej instancji. Skarżący jedynie inaczej oceniania już zweryfikowane okoliczności uznając, iż są one podstawą do ustalenia innych granic obowiązku kompensacyjnego pozwanych.

Tak skonstruowany zarzut nie może być uznany za trafny.

Na marginesie jedynie dostrzec należy, że pomimo podnoszonych w tym zakresie twierdzeń W. R. (1) nie dowiódł ani tego , że rzeczywiście zamierza wrócić na rynek w roli aktywnego (...) , a powrót ten uniemożliwia lub utrudnia zła sława wywołana następstwami zapoznania się przez środowisko artystyczne z fragmentami książki naruszającymi jego dobra osobiste.

Nie można tracić z pola widzenia i nie uwzględniać , że skarżący w postępowaniu nie twierdził , iż jego rezygnacja z aktywności zawodowej jako (...) była spowodowana właśnie ukazaniem się dzieła autorstwa B. B. (1) i M. M. (1). Oceniając rozmiar krzywdy powoda nie można też nie brać pod rozważenie , że jakkolwiek nie był w zespołach w których grał „ frontmanem „ ale jednak przez szereg lat brał aktywny udział w życiu artystycznym i funkcjonował według obowiązujących w nim zasad. Jego aprobatą dla tych zasad każe uznawać , że sam opis sposobu funkcjonowania tego środowiska , używanie w relacjach pomiędzy członkami kapel w tym zespole (...) ostrego, nieraz wulgarnego języka nie może być traktowane jako samodzielne podstawy , w kontekście treści zawartych w spornych fragmentach książki , do postulowanego zwiększenia świadczenia z tytułu doznanej naruszeniami krzywdy.

Dlatego apelacja W. R. (1), jako niezasadna , podlegała oddalenia o którym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 24 §1 i 448 kc. / pkt 2 sentencji wyroku /

Środek odwoławczy L. S. (1) jest uzasadniony w części.

Z tych samych powodów z jakich nietrafny jest zarzut procesowy podniesiony przez powoda , nie może on podnieść skutku także w stosunku do żony zmarłego członka zespołu , którego liderem był M. M. (1)

Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, gdy wziąć pod rozwagę , iż został w ten sam sposób przez skarżącą skonstruowany.

Ma natomiast powódka rację podnosząc zarzut materialny albowiem w jej przypadku rozmiar doznanej naruszeniami krzywdy nie został prawidłowo skompensowany świadczeniem przyznanym przez Sąd Okręgowy.

Nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów , których treść opisywała rozmiar uszczerbku niemajątkowego L. S. (1), Sąd dopuścił się błędu dowolności w określeniu wysokości kwoty , która jako odpowiednia , uszczerbek ten powinna wyrównywać.

Takiego celu nie realizuje dostatecznie suma 35 000 złotych i dlatego Sąd II instancji jest uprawniony, dzieląc zarzut materialny postanowiony w środku odwoławczym powódki, do jego podwyższenia.

Sąd Okręgowy nie do końca właściwie ocenił z punktu widzenia skali krzywdy apelującej to , iż na skutek opublikowania spornych fragmentów książki „(...) „ doszło nie tylko do naruszenia godności i prywatności powódki ale także ściśle związanego z jej osobą uprawnienia do kultywowania pamięci zmarłego męża. Pamięci opartej na prawdziwych , niezafalszowanych wspomnieniach o dorobku jego życia.

Nawet jeżeli uwzględnić , że podobnie jak W. R. (1) , G. S. (1) przynależał do środowiska (...) (...), aprobując reguły jego funkcjonowania , które opisywał w przerysowany celowo sposób M. M. (1) i uznać , że na zbliżonym poziomie jak w przypadku kolegi z zespołu prowadzonego przez pozwanego należy określić sumę zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem kultu pamięci G. S. (1) , to suma zasądzona przez Sąd I instancji jest zbyt niska , gdyż nie uwzględnia dostatecznie tych elementów krzywdy powódki , która została wywołana naruszeniem jej prywatności i godności.

Nie powołując ponownie tych fragmentów wywiadu , które dotyczyły jej osoby powiedzieć należy , że obraźliwe stwierdzenia dotyczące cech jej urody , poziomu intelektualnego czy pochodzenia narodowościowego musiały być dla niej szczególnie dotkliwe szczególnie gdy wziąć pod rozwagę , iż nie miała związku ze środowiskiem muzycznym , a ostre , jednoznacznie pejoratywne określenia były użyte , jak można sądzić tylko w celu dodania , specyficznym rozumianego i aprobowanego przez wszystkich pozwanych „ kolorytu” mającego zwiększyć zainteresowanie publikacją.

Ma zatem rację L. S. (1) podnosząc , iż opis jej osoby miał posłużyć sukcesowi marketingowemu publikacji , a ona w sposób niezamierzony stała się rozpoznawalna publicznie , w negatywnym znaczeniu tego pojęcia.

Takie konsekwencje umieszczenia jej we fragmencie wywiadu były dla niej dotkliwe także z punktu widzenia stanu zdrowia , czego przejawem było emocjonalne zachowanie powódki w czasie składania zeznań przed Sądem I instancji.

Wszystkie te okoliczności ale także to , że nie dowiodła aby poza kręgiem osób najbliższych, publikacja przyniosła jej negatywne następstwa w odbiorze społecznym powodują , że w ocenie Sądu II instancji kwotą zadośćuczynienia realizującą w jej przypadku kryterium odpowiedniości jest [łącznie] kwota 50 000 złotych.

Zawarte we wniosku apelacyjnym żądanie przyznania jeszcze wyżej kwoty wyrównawczej, w świetle dokonanych w postępowaniu ustaleń, nie znajduje wystarczających podstaw.

Z poddanych powodów w częściowym uwzględnieniu apelacji powódki, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku na podstawie art. 386 §1 kpc w zw. z art. 24 § 1 i 448 kc.

W pozostałym zakresie apelacja L. S. (1) została oddalona, na podstawie art. 385 kpc. / pkt 2 sentencji orzeczenia /.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji rozliczył je odrębnie w relacji pomiędzy pozwanymi a każdym z powodów .

Biorąc pod rozwagę , że apelacja powódki została w części uwzględniona , na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc pozwani zostali obciążeni na jej rzecz solidarnym obowiązkiem pokrycia tej ich części , która odpowiada wynagrodzeniu zastępującego ją zawodowego pełnomocnika ustalonym na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800] - będącym pochodną zakresu w jakim zwiększona została orzeczeniem zmieniającym kwota należnego skarżącej zadośćuczynienia / pkt 3 sentencji/.

W warunkach , gdy apelacja B. B. (1) została w całości oddalona, w ramach orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji , została zobowiązana do zapłaty na rzecz każdego z powodów kwot po 540 złotych , odpowiadających wynagrodzeniu zastępującego ich zawodowego pełnomocnika - od roszczenia niemajątkowego ,na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 wskazanego wyżej Rozporządzenia / pkt 4 sentencji orzeczenia/.

Koszty postępowania apelacyjnego, w relacji pomiędzy W. R. (1) a pozwanymi M. M. (1) i spółką (...) zostały wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 kpc w zw z art. 391§ 1 kpc albowiem ostateczna ocena wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, a ono było przedmiotem apelacji powoda , jest pozostawiona przez ustawodawcę ocenie Sądu. / pkt 5 sentencji orzeczenia /

SSA Beata Kurdziel SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga